

(Il Tempo - A.Austini) Roma-Cagliari, coraz silniejsze ruchy. Nainggolan stanie się w całości graczem Giallorossich, Ibarbo zostanie co najmniej na rok wypożyczenia, w mega transakcji pojawia się też Albin Ekdal, środkowy pomocnik, rocznik 1989, reprezentant Szwecji, gotowy do dołączenia do pozostałej dwójki w Trigorii.

Pełne porozumienie między klubami zostało osiągnięte w niedzielę przy obiedzie. Jednak do podpisów i oficjalnego ogłoszenia, nie wystarczył wczorajszy dzień, obydwie strony spotkały się ponownie rano i na kolacji, również w Mediolanie. Między 18 i 20 mln euro w gotówce, obydwa kluby określają jak "rozłożyć" je na różne transakcje. Jeśli dla przykładu połowa karty Nainggolana byłaby wyceniona na 15 mln euro (lub mniej), jego całkowity koszt wyniósłby Romę 24 mln. Przyszła sprzedaż (której nie można wykluczyć), pozwoliłaby na przyzwoity zysk. W międzyczasie Sabatini szuka porozumienia w sprawie wynagrodzenia z Ekdalem, ostatnim nazwiskiem, które skończyło na stole negocjacyjnym. Do Włoch przyszedł w 2008 roku dzięki Juventusowi i teraz może znaleźć się w kadrze Giallorossich, kosztem Bertolacciego: Milan naciska. Jednak najtrudniejsze porozumienie trzeba znaleźć z agentem Nainggolana, który również przebywa w Mediolanie. Ninja żąda i otrzyma podwyższenie zarobków: teraz zarabia około 1,5 mln netto. Zarobki zostaną mniej więcej podwojone, z wykorzystaniem również kilku bonusów. Aby zamknąć koło potrzeba jeszcze czasu, jednak na pewno podpis między Romą i Cagliari pojawi się przed czwartkiem, dniem końca współwłasności. Z kolei odnowienie kontaktu Radji można będzie negocjować później.

Całościowa transakcja będzie dosyć droga i pieniądze zostaną rozłożone między bilans, który zamyka się 30 czerwca i kolejny rok budżetowy. Roma jest już jednak gotowa skompensować po części wydatki sprzedażami. Praktycznie dokonany jest transfer Gervinho do Al-Jazira. W grze jest Doumbia (Chiny, Rosja lub West Ham), coraz bliższa jest sprzedaż Destro, który wydaje się kierować do Monaco w zastępstwie Berbatova. W ten sposób wyjaśnia się spotkanie Sabatiniego w ostatnim tygodniu w księstwie. Z klubem z Monaco rozmawiano również o środkowym tunezyjskim obrońcy, Aymenie Abdenourze, rocznik 1989, lewonożnym: może być częściową spłatą na wymianę za Destro, z dopłatą na konto Giallorossich.

Sabatini zostaje w Mediolanie, będąc zaangażowanym w pozostałe współwłasności: Antei powinien zostać w Sassuolo, które chce Vivianiego po spowolnieniu negocjacji z Palermo. Politano i Caprari (obydwaj w połowie w Pescara) zostaną wykupieni przez Giallorossich i odesłani następnie do innych drużyn. Baldissoni z kolei wrócił wczoraj po południu do Trigorii, gdzie czekał na niego Iago Falque. Wcześniej wymienił kilka słów z kolegą z Interu, Fassone: obydwa znaleźli się przypadkowo w

tym samym hotelu, wybranym przez Nerazzurich do zaprezentowania Kondogbii. Być może rozmawiali o Salahu, którym interesują się Roma i Inter. Fiorentina dała do zrozumienia, że skorzystała z opcji przedłużenia wypożyczenia, ale bez zgody gracza wszystko będzie nieważne. Salah wydaje się, że podjął swoją pierwszą decyzję: chce opuścić Florencję i jego agent może się nie pojawić na spotkaniu zaplanowanym przez Violę. Tymczasem negocjuje wynagrodzenie z Romą, Interem, zainteresowanie Milanu jest jak na razie słabe, pojawia się też Juventus. Podsumowując, Salahem interesują się całe Włochy. Ten kto jako pierwszy przekona go zarobkami na miarę "top gracza" (około 3 mln), potem wyrwie go z Chelsea: wycena wzrosła powyżej 20 mln, możliwe jest płatne wypożyczenie.

Jeśli chodzi o bramkarza, Roma rozmawia z agentami Romero, który został zwolniony z Sampdorii i żąda 2 mln euro netto. To być może za dużo dla kogoś, kto będzie walczył o miejsce z De Sanctisem. Begovic jest kolejnym nazwiskiem, które się podoba, ale trzeba zapłacić za jego kartę. Jeśli chodzi o obrońców, czeka się na powrót Maicon, aby ocenić jego kondycję i w międzyczasie podstawowym na prawej stronie będzie Florenzi. Na drugim skrzydle kontynuuje się kontakty z Adriano. Jeśli znajdą porozumienie w sprawie zarobków (również tutaj chodzi o 3 mln netto), nie będzie niemożliwym dogadać się z Barceloną. Jeśli chodzi o młodych na przyszłość, pojawia się nazwisko Ramadana Sobhy, bocznego napastnika Al Ahly, 17-latka, Egipcjanina jak Salah.

Autor: abruzzo